

DR HAB. BEATA WALĘCIUK-DEJNEKA, PROF. UP-H

[orcid.org/0000-0002-6034-5129](https://orcid.org/0000-0002-6034-5129)

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## Samodzielna, odważna, nowoczesna: historia Marii Morzyckiej-Obuchowskiej w świetle wybranych fragmentów jej *Pamiętników*<sup>1</sup>

### Streszczenie

Artykuł jest próbą literaturoznawczego spojrzenia na pamiętniki pisane przez kobietę. Ukazują one wiele szczegółów z powstania 1863 r., zsyłki na Syberię czy zamordowanie cara Aleksandra II. Niezwykle sugestywnie i obrazowo zostały przedstawione wydarzenia z buntów chłopskich na Ukrainie, współżycie dwóch wspólnot w Kamieńcu Podolskim czy stosunek Rosjan do Polaków na wschód od Charkowa. Ale przede

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł wpisuje się w autorski cykl projektu „kobiecego «bycia-w-świecie»”. Inne powstałe artykuły to m.in.: B. Wałęciuk-Dejneka, *Nowa „ja”*. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie „Pamiętników” Zofii Tołstojowej (wybór) [w:] *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. J. Posłuszna, B. Wałęciuk-Dejneka, Kraków 2014, s. 49–56; Eadem, *Kobieca koncepcja „bycia-w-świecie”*: „ja” w rodzinie. Z „Pamiętników” Zofii Tołstojowej, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3, s. 197–208; Eadem, *Kobiece doświadczenie drogi: „ja” w podróży. Rozważania na podstawie „Wspomnień” Anny Dostojewskiej*, „Prace Literaturoznawcze” 2016, nr 4, s. 99–113; Eadem, *W cieniu. Zofii Tołstojowej (1844–1919) i Anny Dostojewskiej (1846–1918) skrywane pisarstwo*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” [online], 2016, t. 16, s. 111–121 [Dostęp: 20.09.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2AWysmL>>. Heideggerowska koncepcja „bycia-w-świecie”, głęboko zakorzeniona w refleksji humanistycznej, traktowana jest tu jako metaforyczna, nie zaś jako koncepcja badawcza, oparta na fundamentalnej teorii filozofa, konstytuująca nierozzerwalną jedność bycia i świata w różnorodnych aspektach.

wszystkim ukazują niesamowitą kobietę, która z niesamodzielnej, wrażliwej dziewczynki przeobraziła się w dojrzałą matkę, odpowiedzialną, samodzielną, odważną, bohaterkę swoich czasów, biorącą własny los i los innych w swoje ręce. Ponadto kobietę o szerokich horyzontach myślowych, z pewną nowoczesnością poglądów, prekursorkę równości społecznej, bystrą obserwatorkę i świadka wydarzeń politycznych, zmian dziejowych, na które potrafi spojrzeć krytycznie, również patriotkę. Niewiastę zaangażowaną, czynną w życiu publicznym, działaczkę.

**Słowa kluczowe:** Maria Morzycka-Obuchowska, pamiętniki, kobieta, feministka, literatura polska, XIX/XX w.

### **INDEPENDENT, BRAVE, MODERN: THE STORY OF MARIA MORZYCKA-OBUCHOWSKA IN THE LIGHT OF SELECTED FRAGMENTS OF HER "PAMIĘTNIKI"**

#### **Abstract**

The following article is an insight into life revealed through diaries written by a woman. They make a valuable source of detailed information on such events as the Polish uprising of 1863, deportation to Siberia or the assassination of Tsar Alexander II. The diaries provide the reader with the first-hand and vivid accounts of peasant revolts in Ukraine, the coexistence of different nations in Kamieniec Podolski or the nature of Russian-Polish relations east of Charków. But above all, the diaries portray Maria Morzycka-Obuchowska as a remarkable woman, who changed from a dependent, and sensitive girl into a responsible, independent and brave mother, the heroine of her times. What emerges, it the image of a modern, broad-minded woman, a forerunner of social equality, a bright observer of political developments, and an avid patriot.

**Keywords:** Maria Morzycka-Obuchowska, diaries, woman, feminist, Polish literature, 19th and 20th century

\*

Pamiętniki, podobnie jak wspomnienia, dzienniki, diariusze podróźnicze czy listy, należą do narracji osobistych, opowiadających nie tylko o ich autorze w konwencji historii, ujawniając przy tym pewną indywidualną wizję świata i podmiot mówiący w tym

świecie oraz jego życie, ale również niosących informacje o epoce, o panujących światopoglądach, trendach, estetyce, krajach, miejscach i ludziach. Ilustrują przemiany kulturalne, kulturowe, społeczne, mentalne, wreszcie obyczajowe. Jednostka zaś świadomie próbuje określić w nich swoje miejsce, także swoją tożsamość.

Wypowiedzi autobiograficzne tworzone przez kobiety zaistniały w kulturze europejskiej kilka wieków temu, natomiast badanie pewnych ich rysów datuje się od kilku dziesięcioleci. Jak podkreślają badacze<sup>2</sup>, kobiecą autobiografistykę wyróżnia w tej grupie przede wszystkim oryginalne, nieszablonowe i indywidualne ujęcie oraz podejście w przekazywaniu treści. Życiowe doświadczenia i obserwacje transponowane w pismo (pamiętnik czy dziennik) wyłaniają nie zawsze oczywistą i dostrzeganą, ale dynamiczną, kobiecą perspektywę oglądu, autentyczną i podbudowaną emocjami. Chodzi w niej również o „samookreślenie” odnoszące się, jak wskazuje Brigitte Gautier, do *kobiecej tożsamości, kobiecego życia i kobiecej narracji*<sup>3</sup>: a więc kobiecy podmiot piszący, podmiot posiadający płeć, która ma wpływ na charakter tworzonego tekstu. Według Małgorzaty Czermińskiej pamiętnik, który jest najbardziej podobny do autobiografii, ma taką samą konstrukcję czasową. Różni się jedynie ukształtowaniem podmiotu, który w pamiętniku odgrywa mniejszą rolę, eksponuje raczej wydarzenia, w których brał udział, niż swoje przeżycia wewnętrzne<sup>4</sup>. Przedstawia dokonania jednostki, jej zamiary i doświadczenia, opowiada historię rodziny na tle historii świata.

<sup>2</sup> Por. prace na temat autobiografii kobiet, m.in.: T. Czerska, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobiecte narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Szczecin 2011; A. Pekaniec, *Nie tylko dzienniki. Oryginalne warianty kobiecej literatury dokumentu osobistego (na wybranych przykładach)*, „Ruch Literacki” 2012, nr 4/5, s. 451–463; Eadem, *Czy w tej autobiografii jest kobieta? Kobiecta literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013; A. Mroziak, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2012.

<sup>3</sup> B. Gautier, *Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej* [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 152.

<sup>4</sup> M. Czermińska, *O autobiografii i autobiograficzności* [w:] *Autobiografia*, red. M. Czermińska, Gdańsk 2009, s. 14.

## Historia rodziny – rodzina w historii<sup>5</sup>

Taką perspektywę oglądu rzeczywistości przyjęła żyjąca w XIX w. Maria Morzycka-Obuchowska, autorka niezwykle cennego dokumentu autobiograficznego, który w wersji oryginalnej (jako manuskrypt) znajduje się w Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. Przedrukowany został w całości (aneks) w książce opowiadającej o poszukiwaniu korzeni, tworzeniu genealogii i losach ziemiańskiej rodziny Pieńkowskich<sup>6</sup>. Trzeba tu też zaznaczyć, iż przy analizach i interpretacjach gatunków pamiętnikarskich czy dziennikarskich pojawiają się kwestie dodatkowe, związane z prawdziwością i szczerością przekazywanych faktów, zanotowanych zdarzeń, przywoływanych ludzi, miejsc, dat itp. Na ogół w wielu momentach nie jesteśmy w stanie stwierdzić autentyczności czy nieautentyczności zachowanych archiwaliów. Przyczyny owej deformacji prawdy mogą być różnorodne. Jak wskazuje Władysław Czapliński, są to m.in.: zawodność pamięci, naturalna tendencja do koloryzowania i przejawiania pewnych wydarzeń czy postaci lub pochopne uleganie własnym sympatiom i antypatiom<sup>7</sup>. Z socjologiczno-psychologicznego punktu widzenia w prywatnych wspomnieniach interesujące są zarówno *spisane przez autorów fakty prawdziwe, jak też wszelkie kłamstwa i złudzenia dotyczące jego własnej osoby, ponieważ jest to „społeczne wyrażanie do urzeczywistnienia tej dążności”*<sup>8</sup>. Poza tym dla badacza literatury, a może nie tylko, wiarygodność tekstów pamiętnikarskich w przypadku ich zgłębiania należy raczej do wytycznych drugorzędnych.

Maria Morzycka była daleką krewną autora publikacji o rodzinie Pieńkowskich. Jej zapiski, na co wskazuje Jerzy Klijanienko-Pieńkowski, są *bezcennym świadectwem życia Polaków w za-*

<sup>5</sup> Nazwę zapożyczyłam od Tatiany Czernskiej – patrz Eadem, op. cit., s. 37.

<sup>6</sup> J. Klijanienko-Pieńkowski, *Pan Pieńkowski? Da, oni żyli gdzieś... Wołyń, Syberia, Nałęczów, losy ziemiaństwa na podstawie dokumentów rodzinnych*, Stalowa Wola 2012.

<sup>7</sup> W. Czapliński, *Pamiętnikarstwo jako źródło dla historyka nowożytnego*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2, s. 2–7, cyt. za: A. Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002, s. 31.

<sup>8</sup> Cyt. za A. Cieński, op. cit., s. 32–33.

w swoich pamiętnikach: *na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyskiej w kamienicy, która zdaje mi się, była własnością doktora Malon*<sup>11</sup>. Ojciec Marii był inżynierem dróg i komunikacji, edukację odbył w Petersburgu, w Korpusie Kadetów. Lubił muzykę i poezję, pisał wiersze. Matka zaś, z domu Lasocka, *słynęła z piękności, dobroci (...), wychowywana przez babkę, panią Geport, staruszkę z czasów stanisławowskich, która piękność i staranie koło jej utrzymania za główne widziała cnoty w kobiecie*<sup>12</sup>. Maria pochodziła z dość zamożnej rodziny. Ceniono w niej wykształcenie, edukację, popierano czytelnictwo, dbano o rozwój duchowy i intelektualny dzieci, a o sprawy materialne zabiegano na tyle, na ile były one potrzebne do codziennego funkcjonowania rodziny i prowadzenia gospodarstwa. Od najmłodszych lat uczyła się gry na fortepianie: *z Warszawy ojciec sprowadził nowiutki fortepian, zaczęłam się uczyć grać (...), wygrywałam rozmaite polki, walce, mazury dla dzieci, a nawet dla starszych*<sup>13</sup>, lubiła opowiadać bajki i czytać ambitne książki, które wówczas jako dziecko uważała za „niepotrzebne i niezrozumiałe”, a były to: *Żyd wieczny tułacz, Konrad Wallenrod, Tajemnice Paryża*. Około 1848 r. rodzina przeprowadziła się do Międzyrzecza. Na lekcje domowe przychodziła prywatna nauczycielka sprowadzona ze stolicy, *która skończyła instytut w Puławach*<sup>14</sup>. W sierpniu 1852 r. Maria trafiła na pensję do pani Kucharskiej do Warszawy, „właścicielki pensji 3-klasowej”, mieszczącej się na rogu Świętokrzyskiej i Mazowieckiej w kamienicy państwa Cieleckich. Wówczas była to jedna z pierwszych pensji, a

pani przełożona uważana była za esprit fort, należała do kółka entuzjastek, spokrewniona była przez Duninów (...) ze Żmichowską (...). Wysoka, szczupła, bardzo silna brunetka o cerze śniadej, z przebijającym matowym rumieńcem, oczy miała błyszczące, bardzo czarne, przenikliwe, ostre, usta wąskie, zacięte<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> *Pamiętniki Marii Morzyckiej-Obuchowskiej* [w:] J. Klijanienko-Pieńkowski, op. cit., s. 87.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 103.

W 1857 r., mając 16 lat, wyszła za mąż za Juliana Morzyckiego, jak sama pisze: *mój narzeczony miał pod czterdziestkę, a wesele było starodawne, staroświeckie, z kapelą, setką krewnych i przyjaciół, którzy nigdy ani iskry przyjacielskich uczuć do naszego domu nie żywili*<sup>16</sup>. Morzyccy mieli kilkoro dzieci: Rozalię Marię Paulinę, Julię Marię Paulinę, Marię Paulinę Katarzynę, Paulinę, Faustynę, Wacławę i Jana. W 1863 r. za udział w powstaniu mąż został uznany za „politycznego przestępcę”, osadzony na 20 lat ciężkich robót i 2 września wysłany na Syberię. Maria towarzyszyła mu w drodze na katorgę, również w Usolu, gdzie zostali osadzeni, co ze szczegółami opisała w pamiętniku. W czasie powrotu z Syberii do kraju powzięła decyzję, że opuści męża:

Wracali z moim mężem, a ja z Petersburga przyjechałam, ażeby się z nimi widzieć. Na pierwszej stacji pożegnałam się z mężem i odechnęłam swobodniej, moje postanowienie było rozłączyć się z nim na zawsze<sup>17</sup>.

Wspólne życie, 14 lat spędzonych razem, uważała za męczarnię,

równającą się śmierci, [zaś wstręt] (...) równał się prostytutce sankcjonowanej przez kościół, a co więcej przez obyczaje, od których odstąpienie równało się przegierzowi i zaliczenie do wyrzutków społeczeństwa. Zdecydowałam się na wszystko, aby tylko nie powtórzyło się to życie okropne<sup>18</sup>.

W Petersburgu, dokąd się udała, by wyjednać carskie ułaskawienie dla męża, poznała adwokata Marcina Wrońskiego. To dla niego porzuciła rodzinę (męża i dzieci), także z nim miała syna i córkę. Jak sama zaznacza w pamiętnikach: *wzięliśmy ślub, ażeby uprawnieniem związku naszego dać dzieciom prawa, bo wtedy było prawo takie, że dopiero po zawarciu małżeństwa można było prosić o usynowienie dzieci*<sup>19</sup>. Rozvodu jednak nie dostała. Swoje

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 115–116.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 227.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 324.

*Pamiętniki* napisała w 1905 r., nie zostały one jednak zakończone, urywają się w momencie wyjazdu Marii do Genewy, około 1898 lub 1899 r.

Jako protestantka ponoć została pochowana na cmentarzu w Lublinie<sup>20</sup>.

### **Fragmety codzienności: „ja w małżeństwie”**

*Pamiętniki* Marii Morzyckiej-Obuchowskiej są jej osobistymi relacjami, „sprawozdaniami” ze zdarzeń prywatnych, wydarzeń historycznych, opisami różnorodnych osób, miejsc, zachowań. Ale są również wspaniałą, skrupulatną charakterystyką jej stanów duszy, myśli, rozterek, smutków i radości dnia codziennego. W pamiętniku jako gatunku podmiot eksponuje wydarzenia, w których brał udział, mniej natomiast przeżyć własnych, o czym już wspominaliśmy. Przekaz Marii Morzyckiej-Obuchowskiej nie do końca potwierdza to założenie. Jej przedstawienia, chociaż zawierają mnóstwo opisów, niezwykle przydatnych dla historyków, badaczy obyczajowości czy kultury XIX w., to i tak dużo bardziej skupione są na życiu wewnętrznym, przedstawiają stany psychiczne i duchowe, lęki i obawy, codzienne zmagania z problemami, traumy i obsesje.

Małżeństwo Marii, 16-letniej dziewczyny, z dużo starszym Julianem Morzyckim nie należało do szczęśliwych i udanych. Nie była ona zachwycona ani mężem, ani związkiem, chociaż starała się wypełniać role przypisane w XIX-wiecznych realiach kobiecie, przede wszystkim spełniać powinności wynikające z faktu bycia żoną. Uczucia i doznania, jakie towarzyszyły jej tuż po ślubie, świadczą nie tylko o braku doświadczenia w relacji z mężczyzną, ale przede wszystkim o braku miłości do człowieka, za którego wyszła za mąż (wydano ją za mąż):

Ja jednak nie byłam zachwycona, ręka mojego męża szukała mojej, ramię jego otaczało moją kibić, a usta szukały ust moich, byłam

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 83.

przestraszona, czemu, ach czemu, myślałam, ktoś nie pojechał ze mną, dlaczego zostawił mnie samą (...) <sup>21</sup>.

Słowa rozżalonej, samotnej kobiety zawierają mocne i dosadne niekiedy określenia i nazwania, wypowiedzi pod adresem męża stanowią uogólnienie wszelkich praw mężczyźn wobec kobiet, silniejszych wobec słabszych, niesprawiedliwych i stronniczych wobec bezbronnych i delikatnych. Świadczą o rodzącej się już wówczas w Marii niezależności, odwadze, samodzielności i pewnym wyzwoleniu, odstąpieniu od schematów, w jakich w XIX w. postrzegano życie kobiety w rodzinie patriarchalnej: jako oddanej, wiernej mężowi, dobrej matki i pracowitej gospodyni domowej. Maria była inna:

Zostałam sama i zaczęło się życie mężatki, nauka młodej kozy obowiązków małżeńskich (...) Zaczęło się ciężkie życie niewolnicy, haremowej huryski z niekochanym, starym mężczyzną, prostytutka w pełni; oznajmianie młodej istoty, która dopiero rozwijać się zaczyna, z wyrafinowaną rozpustą, rozpustą sankcjonowaną prawem mężczyzny, zwyczajem, uzurpacja praw silniejszego. Słabe, nierozwinięte stworzenie w rękach mężczyzny, któremu służy za zabawkę, zadowolające jego zmysłowe żądze. Wstrętne to czasy, które dreszczem przejmują <sup>22</sup>.

Siedem długich, trudnych, ciężkich i zniechęconych lat życia w Lachowcach Maria spędzała w samotności, na czytaniu i marzeniach: *zostawałam sama, czasem na cały tydzień, samotność mię nie przerażała, błąkałam się po domu i czytałam, upijałam się czytaniem, wszelkiego rodzaju powieściami i żyłam fantazją* <sup>23</sup>. Była kobietą inteligentną, odczytaną i zorientowaną w literaturze i kulturze światowej: знаła powieści Dumasa, Balzaka, interesowała się filozofią, książki stanowiły dla niej wyzwolenie, chwilową ucieczkę od przygnębiającej monotonii i szarzyzny życiowej, powodowały radość. Wyczerpana psychicznie pisała: *Smutne więzienie młodego stworzenia* [mając na myśli dom – B.W.D] (...) *przez te 6 lat mego*

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 119.



życia nie pamiętam jednej przyjemnej chwili, która by zostawiła jasne wspomnienie w duszy<sup>24</sup>. Nawet uczucia macierzyńskie, miała już bowiem czworo dzieci, nie mogły zastąpić żalu, rozczarowania i beznadziejności: *gromadka czworga dzieci otaczała mię, ale to nie mogło zadowolić zupełnie nierozwiniętej jeszcze duszy (...) kochałam dzieci, o ile na to zdolną w tym czasie być mogłam, w czasie, którego z nich pogrążałam się w rozpacz*<sup>25</sup>.

Rozmyślenia nad samą sobą, nad swoim życiem, rozważania osobistych sytuacji, próby kreowania własnego „ja”, stwarzania siebie, konstruowania swojej tożsamości, to proces twórczy, który za Pawłem Rodakiem można nazwać „aktem autointerpretacji”<sup>26</sup> – to jeden z głównych motywów przewijających się w pamiętnikach Marii. Za przykład, jeden z wielu, niech posłuży podsumowanie związku małżeńskiego z Julianem Morzyckim, kiedy bohaterka podjęła już decyzję o odejściu od niego. Rozgoryczona wyznawała:

Wziął moją młodość, lepiej powiedzieć dzieciństwo, a w zamian dał mi tylko życie piekielne, które wytrąciło mię z kolei, przygniatało ciężarem niepomiernym. On myślał tylko o zadowoleniu swych pożądań jako samiec (...) On tylko chciał ode mnie spełnienia obowiązków żony, na co powiedziałam mu, że jeżeli ulegnę jego prośbom, mogę już należeć do pierwszego lepszego, że takie spełnianie obowiązków małżeńskich uważam za prostytutkę. Na takich mękach przebyłam parę dni (...), a o ile jechałam wesola i uśmiechnięta, wracałam jak po chorobie, błada, udręczona i przybita moralnie<sup>27</sup>.

Kreowanie siebie poprzez pisanie, „tworzenie” swojego obrazu (jako narracja o sobie) utożsamiane są z procesem konstruowania świadomości. Mają na to wpływ także czynności autorefleksji i autoanalizy, autooceny, których w przywoływanym pamiętniku jest wiele, pełniące funkcję porządkującą, terapeutyczną czy dyscyplinującą. Prowadzenie własnych narracji czy narracji o sobie, podyktowane m.in. motywacjami twórczymi, stanowi równie waż-

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> P. Rodak, *Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienną a literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 4, s. 35.

<sup>27</sup> *Pamiętniki Marii Morzyckiej-Obuchowskiej...*, s. 268.

ne doświadczenie i życiową próbę. Wskazuje na to przywoływany już Paweł Rodak, nazywając ów akt „zapisywaniem własnego pisanania”<sup>28</sup>. Maria Morzycka nie do końca zrezygnowała z własnych ambicji, nie do końca przyjęła rolę żony, matki i gospodyni. Nie wyznaczyła sobie w życiu funkcji sprzecznej z jej wewnętrznym „ja”, nie uznała, że jest powołana tylko do tych zadań. Świadczą o tym dwie ważne decyzje: opuszczenie męża, odejście od niego na zawsze, oraz zostawienie dzieci. Postanowiła, że rozpocznie nowe, inne, wolne życie. Niezależna już pisała:

Po tylu latach okropnych, jak sen jaki złoty, przyszło ukojenie, jakieś błogie rozradowanie. Zdawało mi się, że nikt nigdy nie był ode mnie szczęśliwszy (...) Byłam szczęśliwa, że nareszcie jestem, że zachwycają się mną, że zwracają na mnie uwagę<sup>29</sup>.

Jednak i z nowym mężem, adwokatem Wrońskim, nie udało jej się do końca przeżyć pomyślnie i spokojnie, odpowiedzialnie i z zachowaniem autonomii. Po kilku dobrych i udanych latach na nowo podjęła trud walki o siebie, swoje życie, prawa i powodzenie. Po śmierci córki Wroński właśnie ją oskarżył o to, że nie dopilnowała dziecka w chorobie, że niewystarczająco troszczyła się o małą, że zaniedbała swoje obowiązki matki, w ogóle nie biorąc pod uwagę jej rozpacz i cierpienia:

Marcin był prawie nieprzytomny, nie mówił nic, ale jak tylko mnie zobaczył, pokazywał mi pięści. (...) Marcin szukał zapomnienia poza domem (...) W jego słowniku do mnie zjawily się słowa pogardy i widocznej złości: „głupia, podła, nikczemna”, coraz częściej znajdowały się na jego ustach<sup>30</sup>.

Tymczasem Maria *sama nosząc straszną boleść w sercu*, starała się nie pokazywać mężowi tego, co czuje i przeżywa, *co w głębi mej duszy dzieje się*. Pisała tylko:

Pamiętam, że cały system nerwowy był porażony, jakieś okropne bóle nerwowe, spazmy zaczęły mnie prześladować (...). Tylko ten, co

<sup>28</sup> P. Rodak, op. cit., s. 35.

<sup>29</sup> *Pamiętniki Marii Morzyckiej-Obuchowskiej...*, s. 273.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 341–342.

doświadczyl podobnych przejść, może zrozumieć rozpacz, boleść i to okropne, straszne, najprzykrzejsze uczucie niemocy, jaką człowiek czuje przed tym nieszczęściem, którego ani zmienić, ani odwrócić nie może, ogrom boleści w uczuciu, że nic pomóc nie może, że jest słaby, bezsilny wobec niezłomnych praw jakiejś mocy, która rządzi ziemią i kieruje według swojej woli<sup>31</sup>.

Małżonkowie się rozstali, Maria postanowiła się nie poddawać, *rozesłałam listy do moich dzieci z wiadomością, że rozstajemy się z Marcinem, bo on mię wypędza*<sup>32</sup>. Trudno jej było zrozumieć postępowanie męża, nagle twardego, surowego, nieustępliwego i złośliwego, który *rozsyłał listy z zapowiedzią, że mam [czyli Maria – B.W.D] suchoty, ze skargami na chorą żonę. Dokuczał tym wszystkim, a nawet nie raczył podejść do mego łóżka, żeby się przekonać, jak jest rzeczywiście*. Siostra Marcina, znając go, współczuła Marii w cierpieniu fizycznym i psychicznym, wiedziała, jaki jest okropny, sama bowiem doświadczyła wiele przykrości od niego, *wiedziała, że ani rodzonemu ojcu nie darował, ani rodzonej matce, wiedziała, że jego mściwy charakter przed niczym się nie cofnie i że przednać go niczym nie można*<sup>33</sup>. Ponowna rozłąka, a przy tym różne inne trudne, przykre, niekiedy tragiczne i smutne doświadczenia życiowe sprawiły, że mimo wielu dzieci i przyjaciół Maria pozostała kobietą samotną, ale samodzielnią, bohaterką i do końca wierną swoim myślom i poglądom, jak na tamten czas nowoczesnym.

Maria Morzycka-Obuchowska była kobietą niezwykle silną, dzielną, postępową, rozumiejącą i wyrozumiałą (mimo wielu, może nieudanych, decyzji życiowych, jak chwilowe opuszczenie dzieci). Życie nie oszczędziło jej cierpień, zmartwień, bólu, wywołanych licznymi stratami, brakiem pieniędzy, przymusowym przesiedleniem, przeprowadzkami. Mimo wszystko potrafiła jednak zachować godność, samodzielność i nowoczesność w myśleniu i postępowaniu.

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 341.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 348.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 373.

## Bibliografia

### Źródła

Klijanienko-Pieńkowski Jerzy, *Pan Pieńkowski? Da, oni żili zdieś... Wołyń, Syberia, Nałęczów, losy ziemiaństwa na podstawie dokumentów rodzinnych*, Stalowa Wola : Wydawnictwo SZTAFETA, 2012, ISBN 978-83-63767-08-2.

### Opracowania

- Cieński Andrzej, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole : Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2002, ISBN 8388796585.
- Czapliński Władysław, *Pamiętnikarstwo jako źródło dla historyka nowożytnego*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2, s. 2–7, ISSN 03137-3234.
- Czermińska Małgorzata, *O autobiografii i autobiograficzności* [w:] *Autobiografia*, red. Małgorzata Czermińska, Gdańsk : Słowo/Obraz/Terytoria, 2009, s. 5–17, ISBN 978-83-745-39326.
- Czerska Tatiana, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobięce narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Szczecin : Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011, ISBN 9788372418463.
- Gautier Brigitte, *Zakłęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej* [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. Grażyna Borkowska, Lilianna Sikorska, Warszawa : IBL, 2000, s. 152–158, ISBN 838-745-6667.
- Skarska Ewa, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej* [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. Grażyna Borkowska, Lilianna Sikorska, Warszawa : IBL, 2000, s. 200–212, ISBN 838-745-6667.
- Mrozik Agnieszka, *Akuszerki transformacji. Kobięty, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa : Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, IBL, 2012, ISBN 978-83-61757-32-0.
- Pekaniec Anna, *Czy w tej autobiografii jest kobięta? Kobięca literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków : Księgarnia Akademicka, 2013, ISBN 9788376381817.

- Pekaniec Anna, *Nie tylko dzienniki. Oryginalne warianty kobiecej literatury dokumentu osobistego (na wybranych przykładach)*, „Ruch Literacki” 2012, nr 4/5, s. 451–463, ISSN 0035-9602.
- Perrot Michelle, *Moja historia kobiet*, tłum. Marta Szafrńska-Brandt, Warszawa : Instytut Wydawniczy PAX, 2009, ISBN 9788321118420.
- Rodak Paweł, *Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienną a literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 4, s. 29–49, ISSN 0031-0514.
- Sikorska-Kulesza Jolanta, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa : Mada, 2004, ISBN 8389624133.
- Wałęciuk-Dejneka Beata, *Kobiece koncepcja „bycia-w-świecie”: „ja” w rodzinie. Z „Pamiętników” Zofii Tołstojowej*, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3, s. 197–208, ISSN 2353-5164.
- Wałęciuk-Dejneka Beata, *Nowa „ja”. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie „Pamiętników” Zofii Tołstojowej (wybór)* [w:] *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. Joanna Pośluszna, Beata Wałęciuk-Dejneka, Kraków : Aureus, 2014, s. 49–56, ISBN 978-83-60741-68-9.
- Wałęciuk-Dejneka Beata, *„Oświecać lud, szerzyć kulturę, budzić zakrzepłe serca...”. Faustyna Morzycka – samotna siłaczka* [w:] *Siła samotności. Zjawisko kobiecej samotności w kulturze i edukacji*, red. Joanna Pośluszna, Kraków : Aureus, 2015, s. 65–74, ISBN 978-83-60741-82-5.
- Wałęciuk-Dejneka Beata, *W cieniu. Zofii Tołstojowej i Anny Dostojewskiej skrywane piarstwo*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” [online], 2016, t. 16, s. 111–121, eISSN 2080-8313, ISSN 2450-6796.
- Zimand Roman, *„Zaproszenie” – pożegnanie* [w:] *Materiał dowodowy. Szkice drugie*, Paryż : Instytut Literacki „PoMost”, 1992.